



Rada Współpracy Zatoki Perskiej w dobie pandemii

Sara Nowacka

Walka z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 w państwach Rady Współpracy Zatoki Perskiej (GCC) wymusiła współpracę między Katarzem a skonfliktowanymi z nim Arabią Saudyjską (KAS), Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA) i Bahrajnem. Jednocześnie ZEA wykorzystały zapotrzebowanie innych państw na wsparcie w walce z pandemią do wzmocnienia stosunków m.in. z Chinami, Iranem i Syrią. Działania ZEA uwydatniły ich ambicję dominacji w regionie, co może stać się źródłem nowego sporu w ramach GCC – między ZEA a KAS.

W 2017 r. sojusz czterech państw (KAS, ZEA, Bahrajn i Egipt – tzw. kwartet) pod przywództwem Arabii Saudyjskiej [oskarżył Katar o wspieranie organizacji terrorystycznych](#). Od tamtej pory państwa kwartetu wstrzymują transport lotniczy, morski oraz lądowy do i z Kataru i nie utrzymują z nim stosunków dyplomatycznych. Kryzys relacji był związany ze współpracą Kataru z Iranem – najważniejszym rywalem regionalnym Arabii Saudyjskiej – oraz wsparciem Kataru dla organizacji islamistycznych (m.in. Bractwa Muzułmańskiego, które państwa kwartetu uznają za organizację terrorystyczną). Jednak walka z pandemią wymusiła koordynację działań w ramach Rady Współpracy Zatoki Perskiej (organizacji zrzeszającej KAS, ZEA, Katar, Bahrajn, Oman i Kuwejt, która powstała w 1981 r. jako odpowiedź na regionalne zagrożenie wynikające z rewolucji islamskiej w Iranie i agresywnej polityki Saddama Husajna). Jednocześnie podczas pandemii okazało się, że kolejnym wyzwaniem dla relacji w obrębie GCC może być polityka ZEA zmierzająca m.in. do zwiększenia kontroli państwa nad głównymi szlakami handlowymi na Bliskim Wschodzie, a w konsekwencji – do wzmocnienia jego pozycji w regionie.

Pandemia a kryzys dyplomatyczny w Zatoce. Początkowo rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2 w państwach GCC stało się okazją do dalszego dyskredytowania Kataru. W marcu ZEA i KAS rozpoczęły kampanię dezinformacji, oskarżając Katar o wynależenie i rozprzestrzenianie wirusa, by osłabić saudyjską gospodarkę i przeszkodzić w organizacji EXPO 2020 w

Dubaju. W mediach społecznościowych pojawiły się też doniesienia o próbie zamachu stanu w Dausze, którym Katar zaprzeczył. W lutym katarski minister zdrowia Hanan Muhammad al-Kuwari nie otrzymał na czas pozwolenia na wjazd do KAS, co uniemożliwiło mu wzięcie udziału w nadzwyczajnym spotkaniu ministrów zdrowia państw GCC w Rijadzie na temat koordynacji działań wobec COVID-19. Jednocześnie, gdy pod koniec marca 31 obywateli Bahrajnu wracających z Iranu utknęło w Katarze, emir Tamim ibn Hamad al-Tani zaproponował opłacenie przetransportowania Bahrajńczyków prywatnym samolotem do Manamy. Władze Bahrajnu odrzuciły tę propozycję i oskarżyły Katar o narażenie potencjalnych pasażerów na zakażenie wirusem oraz wykorzystywanie obywateli Bahrajnu w sporze z królestwem.

Jednak wraz ze wzrostem liczby zachorowań na COVID-19 wrogość państw kwartetu wobec Kataru ustąpiła wobec konieczności współpracy regionalnej, szczególnie w zakresie dystrybucji towarów pierwszej potrzeby. W marcu miało miejsce nadzwyczajne spotkanie on-line ministrów finansów państw GCC. Omówili oni konsekwencje pandemii dla gospodarek państw GCC oraz podkreślili konieczność współpracy na rzecz ich zminimalizowania. Dyskusje zapoczątkowały kolejne spotkania na poziomie ministerialnym – m.in. ministrów handlu i zdrowia. Ich efektem było ustanowienie platformy współpracy wice ministrów zdrowia państw GCC oraz ich cotygodniowych spotkań

w celu przeciwdziałania wirusowi. W kwietniu, podczas konferencji ministrów przemysłu i handlu, zaakceptowano przedstawioną przez Kuwejt propozycję stworzenia wspólnej sieci dostaw żywności gwarantującej bezpieczeństwo członkom GCC. Jednak poza inicjatywą Kuwejtu współpraca GCC w obliczu pandemii opierała się jedynie na wymianie doświadczeń.

Polityka Zjednoczonych Emiratów Arabskich. ZEA wykorzystały pandemię do wzmocnienia swojej pozycji na Bliskim Wschodzie. W marcu, gdy w Iranie było najwięcej zarażonych wirusem w regionie, władze ZEA przekazały temu państwu 32 tony zaopatrzenia medycznego i ochronnego. Podczas rozmowy telefonicznej 27 marca Muhammad bin Zaid, następca tronu Abu Zabi, zapewnił też prezydenta Syrii Baszara al-Asada o solidarności ZEA z Syryjczykami w obliczu wirusa. W kwietniu zaś szef emirackiej dyplomacji Anwar Gargasz rozmawiał ze specjalnym wysłannikiem ONZ ds. Syrii Geirem Pedersenem o konieczności całkowitego zawieszenia broni i wsparcia Syrii w zwalczaniu wirusa. Celem tych działań ZEA – do niedawna utrzymujących wrogie stosunki z Iranem i wspierających syryjską opozycję – jest zabezpieczenie szlaków transportowych w Zatoce Perskiej (ma to przede wszystkim zapobiec atakom na emirackie tankowce). Częściowa normalizacja stosunków z Asadem ma też umożliwić ZEA korzystny finansowo udział w rekonstrukcji Syrii. Jednocześnie ma to osłabić rolę Turcji w tym procesie. Ponadto lokalne źródła doniosły o spotkaniu zastępcy doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego Alego al-Szamsiego z Baszarem al-Asadem na początku marca. Emiracki doradca miał zaoferować syryjskiemu prezydentowi 3 mld dol. w zamian za [złamanie zawieszenia broni w Idlibie](#). Wskazuje to, że współpraca z Asadem ma również służyć wymuszeniu na Turcji koncentracji na sytuacji w Syrii, kosztem [wojny w Libii, w której państwa wspierają przeciwne strony konfliktu](#).

ZEA wysłały też pomoc do Chin, były też ostatnim państwem w regionie, które wstrzymało loty do Pekinu. Celem władz ZEA było podkreślenie przyjaznych relacji oraz działanie na rzecz dalszego zacieśniania współpracy gospodarczej z ChRL – trzecim największym odbiorcą emirackich towarów i surowców oraz ważnym inwestorem w ZEA. Jest to szczególnie istotne w świetle [spadku cen ropy](#). W regionie narastają też obawy, że Chiny wycofają się z części inwestycji w związku z [pogorszeniem się własnej sytuacji gospodarczej](#) na skutek pandemii. Względy gospodarcze wpłynęły również na decyzję MBZ o przekazaniu pomocy Indonezji, z której rządami MBZ podpisał w styczniu 16 umów o łącznej wartości ok. 23 mld dol. Ponadto władze ZEA wsparły również walkę z wirusem m.in. w Somalii i Pakistanie.

Wnioski. Współpraca w zwalczaniu skutków pandemii COVID-19 w Zatoce nie przyniesie przełomu w relacjach

państw kwartetu z Katar. Może być jednak krokiem w kierunku stopniowego wygaszenia kryzysu w ich stosunkach. Jego złagodzenie jest istotne w kontekście gwałtownego spadku cen ropy, który stanowi wyzwanie dla wszystkich gospodarek GCC. Pomocne przy tworzeniu wspólnego bezpieczeństwa żywnościowego będzie doświadczenie Kataru w dywersyfikacji źródeł dostaw oraz zwiększaniu samowystarczalności i zasobów strategicznych, nabyte na skutek izolacji po 2017 r. Ponadto zgodnie z prognozami Międzynarodowego Funduszu Walutowego Katar będzie jednym z trzech państw na świecie, które zdołają w 2020 r. utrzymać dodatni bilans finansów publicznych. Lepsza od pozostałych państw GCC sytuacja gospodarcza pozwoli Katarowi pozostać obojętnym na postawione w 2017 r. przez członków kwartetu warunki, których spełnienie miałyby wpłynąć na zakończenie blokady. Propozycja utworzenia wspólnego łańcucha dostaw żywności, przedstawiona przez Kuwejt, jest kontynuacją jego wysiłków w celu zakończenia kryzysu w Zatoce. Kuwejt może wykorzystać sukces inicjatywy do kolejnych prób mediacji między państwami kwartetu a Katar, które podejmuje od czasu rozpoczęcia blokady w 2017 r.

Uwydatnione podczas pandemii ambicje ZEA mogą pogłębić niespójność GCC. Podczas gdy wsparcie udzielone Chinom czy Indonezji miało głównie cele gospodarcze, zbliżenie z Iranem ma służyć zwiększeniu kontroli ZEA nad szlakami handlowymi w Zatoce, a poprawa relacji z Asadem – zwalczaniu religijnych ugrupowań politycznych i wzmocnieniu się ZEA względem Turcji. W dalszej perspektywie silna pozycja ZEA oraz poprawa ich relacji z Iranem może przyczynić się do powstania nowego sporu w obrębie GCC między KAS a ZEA. Pogłębi to kontrowersje między tymi państwami wobec konfliktu w Jemenie, gdzie KAS i ZEA współpracują w ramach koalicji walczącej z wspieranymi przez Iran bojówkami Hutich (ZEA wycofały swoje siły z Jemenu w 2019 r. i wsparły separatystyczne ruchy na południu państwa, jednak nadal pozostają członkiem koalicji). Utrudni to także dyplomatyczne zakończenie konfliktu.

Dla UE, która znaczną część zasobów energetycznych importuje z państw GCC (Katar jest czwartym największym dostawcą gazu, a KAS – szóstym dostawcą ropy do UE), nasilenie się sporów w Zatoce Perskiej jest niekorzystne. Może stać się zarzewiem kolejnych kontrowersji między państwami UE dotyczących polityki Unii wobec Bliskiego Wschodu. By tego uniknąć, można by podjąć dialog z poszczególnymi członkami GCC w celu złagodzenia napięć między nimi. Może go poprowadzić Delegatura UE w Kuwejcie ze wsparciem tego ostatniego, szczególnie w świetle jego zaangażowania w mediacje w GCC od czasu kryzysu w 2017 r.